

Ziemnicki, Janusz Antoni

Warunki bytowe nauczycieli warszawskich na przełomie XIX i XX wieku

Przegląd Historyczny 68/3, 555-565

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JANUSZ ANTONI ZIEMNICKI

Warunki bytowe nauczycieli warszawskich na przełomie XIX i XX wieku

Literatura dotycząca postawionego w nagłówku tematu przedstawia się bardzo ubogo. Jest ona rozproszona po czasopismach, głównie w „Przeglądzie Pedagogicznym”, ale także w „Encyklopedii Wychowawczej”. Wymienić tu można m.in. prace Edmunda Staszyńskiego¹, Józefa Miąso², Dionizy Wawrzykowskiej-Wierciochowej³, a ze starszych Adolfa Suligowskiego⁴, Władysława Korotyńskiego⁵ i Henryka Radziszewskiego⁶.

Materiał źródłowy posiada też znaczne luki. Dużo wartościowych informacji dają nam kalendarze, zwłaszcza „Adres kalendar gor. Warszawy” na 1901 r., w którym mamy nie tylko wykaz szkół warszawskich, ale również liczbę nauczycieli zatrudnionych. W wydawnictwach i zbiorach rozporządzeń urzędowych⁷ znaleźć można dane o liczbie etatów w poszczególnych typach szkół oraz o wysokości uposażeń. Pamiętniki Heleny Ceysingerówny⁸, Jana Wołyńskiego⁹, Romany Pachuckiej¹⁰, Kazimierza Elwertowskiego¹¹, naświetlają wiele spraw takich, o których skądinąd nie sposób się dowiedzieć.

Wraz z upadkiem powstania styczniowego Królestwo Polskie wchodziło w nowy, trudny okres dziejów. Tendencja caratu do całkowitego zniesienia odrębności tego kraju obrała sferę oświaty za jeden z głównych kierunków natarcia.

17 stycznia 1866 ukazała się ustawa o średnich zakładach naukowych Królestwa Polskiego. Na mocy jej zwiększono wymiar godzin języka rosyjskiego oraz wprowadzono nauczanie geografii i historii we wszystkich szkołach średnich wyłącznie w języku rosyjskim. Powiększyło to zapotrzebowanie na nauczycieli języka rosyjskiego. Zarządzeniem z 1 maja 1869 wyrugowano zupełnie ze szkół średnich język polski jako przedmiot, a postanowieniem z 6 lipca 1872 dopuszczono tylko

¹ E. Staszyński, *Główne kierunki rozwoju szkoły prywatnej w Królestwie Polskim, „Rozprawy z dziejów oświaty”* t. VI, r. 1963; tenże, *Polityka oświatowa caratu w Królestwie Polskim (od powstania styczniowego do I wojny światowej)*, Warszawa 1968.

² J. Miąso, *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Wrocław 1966.

³ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Udział kobiet w tajnym i jawnym ruchu społeczno-kulturalnym w Warszawie w latach 1880–1914*, [w:] *Z dziejów książki*, Warszawa 1961; też, *Z dziejów tajnych pensji żeńskich w Królestwie Polskim*, „Rozprawy z dziejów oświaty” t. X, r. 1967.

⁴ A. Suligowski, *Miasto analfabetów*, Kraków 1905.

⁵ W. Korotyński, *Losy szkolnictwa w Królestwie Polskim*, Warszawa 1906.

⁶ H. Radziszewski, *Statystyka szkolnictwa początkowego w Królestwie Polskim* (r. 1904), Warszawa 1908.

⁷ Do tego rodzaju źródeł zaliczamy m.in. *Zbiór praw obowiązujących w guberniach Królestwa Polskiego, Sbornik postanowień po Ministerstwie Narodnego Proświeśczenia oraz Sobranie uzakowienij i raspiażenij prawitielstwa*.

⁸ H. Ceysingerówna, *Tajna szkoła w Warszawie w epoce caratu*, Warszawa 1948.

⁹ J. Wołyński, *Wspomnienia z czasów szkolnictwa rosyjskiego w b. Królestwie Polskim 1866–1915 r.*, Warszawa 1936.

¹⁰ R. Pachucka, *Pamiętniki z lat 1886–1914*, Wrocław 1958.

¹¹ K. Elwertowski, *Szkoła i życie. Ze wspomnień nauczyciela*, Warszawa 1962.

organizowanie w niektórych gimnazjach, po uzgodnieniu z ministrem oświaty, nieobowiązkowych lekcji języka polskiego dla chętnych.

Proces rusyfikacji szkół początkowych w Królestwie przebiegał powolniej i w nieco łagodniejszej formie. Rozpoczął się on już wprawdzie w 1867 r., ale dopiero w myśl zarządzenia z 1885 r. w szkołach początkowych wiejskich, gminnych i miejskich nauczanie wszystkich przedmiotów miało się odbywać w języku rosyjskim. Wyjątki stanowiły tu tylko język polski i religia, których wolno było nauczać zarówno po rosyjsku, jak i po polsku w zależności od woli rodziców dzieci i zgody właściwych władz szkolnych. W 1893 r. wprowadzono obowiązkowo nauczanie religii w języku ojczystym.

W parze z polityką rusyfikacji następował zalew szkół Królestwa przez nauczycieli Rosjan, zwabianych na nowe placówki oświaty specjalnymi przywilejami, na które składało się wyższe uposażenie, krótszy staż pracy konieczny dla wysłużenia emerytury itp. Pociągnęło to za sobą zmiany w składzie narodowościowym kadr nauczycielskich Królestwa Polskiego, co uwidoczniło się, jak zobaczymy niżej, także na terenie Warszawy.

Rugowanie nauczycieli Polaków i zastępowanie ich przez Rosjan było szczególnie intensywne za czasów urzędowania kuratora okręgu naukowego warszawskiego Aleksandra Apuchтина (1879—1897). Pod koniec XIX w. personel wszystkich średnich zakładów oświatowych warszawskiego okręgu naukowego składał się z 512 osób, z czego na Rosjan przypadało 340, Polaków 111, Niemców 34, Francuzów 23 oraz Żydów 4. Wszyscy bez wyjątku dyrektorzy i inspektorzy (oprócz jednego katolika) oraz nauczyciele języka rosyjskiego, historii i geografii byli wyznania prawosławnego. Natomiast wszyscy nauczyciele języka polskiego w liczbie 26 byli Polakami¹².

Przybliżony podział nauczycieli warszawskich według grup narodowościowych da się przeprowadzić tylko w odniesieniu do niektórych szkół, niemal wyłącznie średnich ogólnokształcących i to jedynie na podstawie nie bardzo pewnych kryteriów wyznaniowych, przyjmując, że nauczyciele wyznania prawosławnego — to na ogół Rosjanie, rzymsko-katolickiego — Polacy, mojżeszowego — Żydzi. W ostatniej z tych kategorii pojęcie Izraelity u wielu nauczycieli było związane raczej z poczuciem odrębności religijno-obyczajowej, aniżeli narodowościowej. Najtrudniej jest określić narodowość osób wyznania ewangelickiego.

W świetle danych urzędowych z końca XIX w.¹³ podział według narodowości nauczycieli warszawskich szkół średnich rządowych ogólnokształcących przedstawia się jak następuje:

Tabela 1

Szkoły	Rosjanie %	Polacy %	Żydzi %	Nieznanej narodowości %
Gimnazja	66	18	3	13
Progimnazja	54	36	4	6
Szkoła realna	63	28	6	3
Średnio	61	27,3	4,4	7,3

Nie posiadamy analogicznych danych dla innych typów szkół, zwłaszcza elementarnych, ale śmiało należy, że procent Rosjan był tam znacznie mniejszy.

¹² „Głos” nr 47 z 25 listopada 1899, s. 955.

¹³ *Pamiętna książka Warszawskiego Uczelnianego Okręgu*, Warszawa 1899, s. 77 i in.

Szkolnictwo elementarne było mało atrakcyjne dla Rosjan ze względu na niewysokie uposażenia nauczycieli.

W szkołach prywatnych znaleźli zatrudnienie głównie nauczyciele polscy „spadli z etatu”, lub tacy, których nie dopuszczano do posad w szkołach rządowych. Szkoły prywatne nie miały żadnych praw¹⁴. Niektóre przybierały charakter szkół handlowych i przechodziły tą drogą pod zwierzchność Ministerstwa Handlu, które było bardziej tolerancyjne niż Ministerstwo Oświaty. Do programu ich wprowadzano niektóre tylko przedmioty handlowe¹⁵. Pozostałe wchodziły w zakres przedmiotów ogólnokształcących. Takie szkoły prywatne otrzymywały prawo rządowych szkół handlowych pod warunkiem powołania Rosjan na stanowiska dyrektorów, a po części też wychowawców. Do takich szkół należały m.in. szkoły Rontalera i Ubysza¹⁶. Również niektóre szkoły prywatne zależne od Ministerstwa Oświaty zaczęły z czasem uzyskiwać prawa za cenę dyrektora i pewnej liczby nauczycieli pochodzenia rosyjskiego¹⁷. Jednak duża część szkół prywatnych wolała pozostać bez praw niż poddać się pod kuratelę rządową. Szczególnie szkołom żeńskim na uzyskaniu praw nie zależało. Uczęszczanie bowiem nawet do szkół rządowych nie przynosiło dziewczętom pożytku. Absolwentki ich miały ograniczony dostęp do stanowisk i nie mogły też wstępować na wyższe uczelnie rządowe¹⁸. Domeną nauczycieli polskich pozostawały więc głównie szkoły prywatne, zaś obok nich szeroko rozbudowane szkolnictwo tajne.

Ogólnikowy szacunek liczby nauczycieli warszawskich z podziałem ich na grupy według typów zakładów przedstawia duże trudności, m.in. ze względu na praktykę łączenia posad.

I. Szkolnictwo rządowe średnie ogólnokształcące zatrudniało¹⁹:

gimnazjów	11 — około 150 nauczycieli
progimnazjów	3 — około 35 nauczycieli
szkoła realna	1 — około 25 nauczycieli
Instytut Aleksandryjski cesarzowej Marii dla dziewcząt	1 — około 10 nauczycieli
razem zakładów	16 — około 220 nauczycieli

II. Prywatne szkoły realne sześcioklasowe w liczbie trzech — 78 nauczycieli.

III. Szkolnictwo niższe ogólnokształcące rządowe i prywatne:

szkół jednoklasowych	168 — około 170 nauczycieli
szkół dwuklasowych	22 — około 40 nauczycieli
szkół trzyklasowych	2 — około 15 nauczycieli
szkoła czteroklasowa	1 — około 8 nauczycieli
razem zakładów	193 ²⁰ — około 233 nauczycieli

¹⁴ *Encyklopedia Wychowawcza* t. IX, zeszyt 4—8, Lwów—Warszawa 1922, s. 51. Według spisu z 1897 r. było w Warszawie 4541 osób trudniących się nauczaniem i wychowaniem. Por. J. Koneczyński, *Ludność Warszawy. Studium statystyczne 1877—1911 r.*, Warszawa 1913, tab. VIII.

¹⁵ *Nasza walka o szkołę polską 1901—1917* t. II, Warszawa 1934, s. 229.

¹⁶ „Kalendarz informacyjno-encyklopedyczny Pogotowia Ratunkowego w Warszawie na rok 1902”, Warszawa 1902, s. 377 n.

¹⁷ *Nasza walka o szkołę polską* t. II, s. 230.

¹⁸ Tamże, s. 231; E. Staszyński, *Główne kierunki rozwoju szkoły prywatnej*, s. 125.

¹⁹ Na podstawie „Adres Kalendarz gor. Warszawy na 1901 g.”.

²⁰ W liczbie tej 20 elementarnych szkół żydowskich jednoklasowych i dwuklasowych. A. Suligowski, op. cit., s. 19 i in., podaje, że w roku szkolnym 1903/04 szkół tego typu było w Warszawie 205 i uczyło w nich 168 nauczycieli.

IV. Szkolnictwo rzemieślnicze:

Szkoly niedzielno-rzemieślnicze miejskie:

szkół jednoklasowych	25	— około	25 nauczycieli
szkół dwuklasowych	10	— około	20 nauczycieli
szkół trzyklasowych	5	— około	22 nauczycieli
szkół czteroklasowych	3	— około	16 nauczycieli
razem zakładów	43 ²¹	około	83 nauczycieli

Miejska szkoła rzemieślnicza im. Konarskiego — 6 nauczycieli.

V. Szkolnictwo techniczne prywatne:

szkoła techniczna Świecimskiego	— 27 nauczycieli
szkoła techniczna Wawelberga i Rotwanda	— 25 nauczycieli
razem zakładów	2 52 nauczycieli

VI. Zakłady oświatowe o charakterze handlowo-kupieckim: około 10 — około 150 nauczycieli.

VII. Szkoły artystyczne prywatne: }

Instytut muzyczny	— 7 nauczycieli
Klasa rysunkowa	— 3 nauczycieli
razem zakładów	2 — 10 nauczycieli

VIII. Inne zakłady (rządowe):

Seminarium nauczycielskie	— 8 nauczycieli
Instytut Głuchoniemych i Ociemniałych	— 14 nauczycieli
razem zakładów	2 — 22 nauczycieli

IX. Chedery tj. szkoły wyznaniowe żydowskie na poziomie elementarnym, o bardzo wąskim zakresie przedmiotów ogólnokształcących w liczbie 264, zatrudniały około 430 nauczycieli²².

X. Zakłady prywatne o nieznanej liczbie nauczycieli:

Pensji żeńskich:

sześcioklasowych	24
czteroklasowych	7
trzyklasowych	6
dwuklasowych	10
jednoklasowych	19
razem zakładów	66 ²³

Szkół realnych sześcioklasowych	4
Szkoła malarstwa, rysowania i rzeźby	
Szkoła malarstwa i rysunku	
Dwie początkowe szkoły malarstwa	
Szkoła rysunku	

Razem szkół artystycznych 5

Żydowskich szkół elementarnych Talmud — Tora — około 22²⁴.

²¹ Por. „Ziarno” nr 17 z 26 kwietnia 1900, gdzie liczba szkół tego typu oszacowana jest na 44.

²² „Przegląd Pedagogiczny” nr 6 z 16 marca 1903, s. 74.

²³ „Kalendarz informacyjno-encyklopedyczny Pogotowia Ratunkowego w Warszawie”, s. 384 n. Razem więc było 229 klas pensji żeńskich.

²⁴ „Szkolnictwo w Warszawie w 1899, „Ekonomista” t. III, 1905, s. 105.

Niniejsze wykazy oparte po części na źródłach ogólnikowych, miejscami niezupełnie jasnych, uważane być mogą raczej za orientacyjne. Placówek oświatowych jawnych było w Warszawie więcej²⁵. Jaki miały charakter i ilu zatrudniały nauczycieli — dokładnie nie wiemy. Mniej jeszcze powiedzieć można o liczebności szkolnictwa tajnego ówczesnej Warszawy. Istniało wówczas w tym mieście kilka tajnych pensji żeńskich, jak pensja Stefanii Sempołowskiej, Emilii Pankiewiczówny i szereg innych. Pensje te realizowały na ogół program szkoły średniej²⁶. Liczby nauczycieli zatrudnionych w tych pensjach nie znamy. Można się tylko domyślać, że byli to w większości polscy nauczyciele szkół średnich jawnych.

Więcej informacji mamy o tajnej oświacie na poziomie elementarnym. Została ona zapoczątkowana w 1894 r. z inicjatywy Cecylii Śniegockiej. Tej niestrudzonej działaczce dzieci warszawskie, zwłaszcza te najuboższych rodziców, zawdzięczają bardzo wiele, niektóre może nawet karierę życiową. W zorganizowanym przez nią Towarzystwie Tajnego Nauczania czynne były m.in. Helena Ceysingerówna, dr Teresa Ciszewiczowa (sekretarka i lustratorka Tajnego Nauczania), Jadwiga Krausharowa i wiele innych. W początku XX wieku pracowało na tajnych kompletach około stu nauczycielek²⁷. Część ich to prawdopodobnie nauczycielki oświaty jawnej, pozostałe zapewne zdobywały wiedzę pedagogiczną w toku pracy. Niezależnie od działalności Śniegockiej istniały w Warszawie i inne mniejsze kółka prowadzące tę samą akcję. Fakt ten utrudnia nam liczebne oszacowanie personelu tajnej oświaty. Główną trudność stanowi zanotowany przez źródła fakt, że wielu nauczycieli pracowało w więcej, niż w jednej szkole oraz że nie sposób określić, jak duży był to procent. Można jedynie przypuszczać, że procent ten był wyższy w grupach nauczycieli skromnie zarabiających, niż wśród dobrze uposażonych. Niskopłatne nauczycielki elementarnego tajnego nauczania brały po trzy, a nawet cztery komplety dziennie²⁸. Podobnie w szkołach prywatnych jawnych, gdzie również mało płacono, niewielu tylko było nauczycieli, którzy pracowali w jednym zakładzie²⁹. Natomiast wśród nauczycieli rządowych szkół średnich ogólnokształcących, gdzie zarobki kształtowały się wyżej, tylko 5% nauczycieli łączyło urzędowo posady w dwóch lub więcej szkołach³⁰. Podobna mogła być sytuacja w szkołach handlowych, w których nauczyciele byli dobrze opłacani. Niedzielne szkoły rzemieślnicze nie miały własnego personelu, prowadziły tam zajęcia osoby zatrudnione w szkołach elementarnych³¹.

Po tych ogólnych wyjaśnieniach możemy podjąć orientacyjny szacunek liczby nauczycieli w poszczególnych typach szkół warszawskich. Liczbę jawnych placówek oświatowych w Warszawie na przełomie XIX i XX wieku określiliśmy w przybliżeniu na 634. Sumę zatrudnionych nauczycieli obniżyliśmy szacunkowo, w różnym stosunku dla różnych typów szkół, uwzględniając obejmowanie przez część nauczycieli więcej, niż jednej posady.

Tablica ta pomimo niedociągnięć, stanowić może punkt wyjścia dla dalszych dociekań. Późniejsze dane pochodzą z 1903 r. i dotyczą tylko niektórych zespołów

²⁵ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Udział kobiet*, s. 289.

²⁶ D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Z dziejów tajnych pensji*, s. 120 n.

²⁷ H. Ceysingerówna, *Tajne nauczanie w Warszawie 1894—1906/7*, [w:] *Nasza walka o szkołę polską 1901—1917 t. II*, s. 311 nn.

²⁸ H. Ceysingerówna, *Tajna szkoła*, s. 18.

²⁹ K.L., *Doła i niedoła nauczycieli szkół prywatnych*, „Przegląd Pedagogiczny” nr 5 z 1 marca 1898, s. 54.

³⁰ *Pamiętna Książka*, s. 79 i in.

³¹ A. Suligowski, op. cit., s. 24.

Tabela 2

Orientacyjne liczby nauczycieli w poszczególnych typach szkół warszawskich na przełomie XIX i XX wieku

Typy szkół	Liczba nauczycieli	%
Szkolnictwo rządowe średnie ogólnokształcące	około 220	13,7
Szkolnictwo niższe ogólnokształcące i rzemieślnicze	około 200 ³²	12,5
Szkolnictwo techniczne prywatne	około 50	3,1
Szkolnictwo handlowo-kupieckie prywatne	około 140 ³³	8,7
Szkolnictwo artystyczne	około 20—40 ³⁴	1,9
Szkolnictwo realne prywatne	około 160 ³⁵	10
Pensje żeńskie	około 250 ³⁶	15,6
Chedery	około 430	27
Inne zakłady oświaty (rządowe)	około 20	1,25
Szkolnictwo elementarne tajne	około 100 ³⁷	6,25
Razem	około 1600	100

szkół³⁸, podane w nich liczby nauczycieli są znacznie wyższe niż te, jakie wynikałyby ze źródeł na rok 1901. Może tu wchodzić w grę wzrost liczby klas. Tak np. w 1901 r. pensje żeńskie w Warszawie liczyły 229 klas, zaś w 1903 r. już 288. Związczą jednak nasuwa się przypuszczenie, że dane statystyczne o liczbie nauczycieli w r. 1903 stanowią zwykłą sumę osób zatrudnionych w poszczególnych zakładach i nie uwzględniają obejmowania przez nie dwóch i więcej posad. W ten sposób jeden nauczyciel liczony był kilkakrotnie.

Na trudności nie do przewyższenia natrafiamy przy szacunku liczby nauczycieli tzw. domowych, udzielających lekcji prywatnych. Brak odpowiednich danych uniemożliwia nam nawet orientacyjne określenie ich liczby. Źródła stwierdzają, że była ich znaczna ilość³⁹.

Według litery prawa, aby uzyskać tytuł nauczyciela domowego należało złożyć specjalny egzamin kwalifikacyjny⁴⁰. Podejmowała się tego dodatkowego zarobku

³² Uwzględniono podany przez Suligowskiego fakt, że w szkołach niedzielno-rzemieślniczych uczyły osoby zatrudnione w szkołach elementarnych, a oprócz tego wzięto pod uwagę możliwość łączenia posad jeszcze przez innych nauczycieli tych szkół.

³³ Przyjęto, że około 5% nauczycieli pracowało więcej niż w jednej szkole tego typu.

³⁴ Odnosnie artystycznych szkół o nieznaną liczbę nauczycieli przyjęto za orientacyjne kryterium liczbę nauczycieli w klasie rysunkowej.

³⁵ Wzięto za podstawowe kryterium średnią liczbę nauczycieli pracujących w znanych bliżej szkołach realnych.

³⁶ Przyjęto w przybliżeniu nie więcej niż jednego nauczyciela na klasę. Szacunek taki znajduje potwierdzenie w przeciętnej liczbie godzin lekcyjnych tygodniowo w poszczególnych klasach.

³⁷ Liczba ta oparta jest na cytowanym wyżej szacunku Ceysingerówny. Brak informacji o liczbie nauczycieli szkolnictwa tajnego średniego.

³⁸ „Przegląd Pedagogiczny” nr 6 z 16 marca 1903, s. 74; „Gazeta Handlowa” nr 42 z 21 lutego 1903, s. 2. Według tych źródeł było wówczas w Warszawie łącznie 626 zakładów naukowych, podległych Ministerstwu Oświaty i pozostających pod kontrolą Inspekcji Miejskiej oraz zatrudnionych w nich 2034 nauczycieli.

³⁹ I. Moszczeńska, *Położenie nauczycielek*, „Przegląd Pedagogiczny” nr 3 z 1 lutego 1896, s. 39.

⁴⁰ *Zbiór praw t. XXIII*, 1896, półrocznik pierwsze nr 37, s. 203 i 205, zarządzenie z 13 grudnia 1894. Późniejszym zarządzeniem z 15 kwietnia 1896 nadano nauczycielom szkół miejskich, którzy nie otrzymali wyższego wykształcenia i zostali zdymisjonowani, prawo do tytułu nauczyciela domowego bez specjalnego egzaminu; tamże, nr 127, s. 801.

znaczna część nauczycieli szkół prywatnych, a zwłaszcza nauczycielek⁴¹. Wśród inteligencji kobiecej nauczycielki stanowiły najliczniejszą warstwę pracujących⁴². Odnosnie sytuacji ekonomicznej nauczycieli rozporządzamy nieco większym zasobem źródeł, głównie o charakterze normatywnym. Są one stosunkowo obfitsze dla roku 1899, bardziej fragmentaryczne dla lat 1900 i 1901.

W latach 1872—1873 przeprowadzono reformę płac nauczycielskich w szkołach realnych, gimnazjach i progimnazjach okręgu naukowego warszawskiego⁴³. W myśl niej każdy rozpoczynając swą pracę zawodową nauczyciel pobierał 750 rb, rocznie za 15 godzin lekcyjnych tygodniowo. Godziny ponad 15 miały być opłacane oddzielnie po 40 rb za każdą w stosunku rocznym. W 1886 r. podwyższono tę kwotę w gimnazjach męskich, progimnazjach i szkołach realnych do 60 rb⁴⁴. Etat w wymiarze 12 godzin lekcyjnych obowiązywał tylko w I gimnazjum w Warszawie, przeznaczonym dla młodzieży rosyjskiej, a od 1888 r. w szkołach realnych⁴⁵. Początkujący etatowy nauczyciel po przesłużeniu 5 lat w jednym zakładzie, otrzymywał podwyżkę do 900 rb rocznie, po przesłużeniu 10 lat miał prawo do uposażenia 1250 rb, po 15 latach 1500 rb rocznie. Nie każdemu jednak mimo wysługi lat podwyższano uposażenie ponad 900 rb, gdyż to wymagało oddzielnego wakansu. W progimnazjach najwyższa kategoria uposażenia wynosiła 1250 rb⁴⁶. Wbrew tej ogólnej zasadzie nauczyciele języka rosyjskiego pobierali od początku służby 1500 rb w gimnazjach i szkołach realnych oraz 1250 rb rocznie w progimnazjach⁴⁷. W przeciwieństwie do tego uposażenie nauczyciela języka polskiego wynosiło w gimnazjach 500 rb, w szkołach realnych 500 rb, a w progimnazjach 400 rb rocznie bez prawa do podwyżki przez cały czas służby aż do osiągnięcia emerytury⁴⁸. Później nieco nastąpiły zmiany w uposażeniach nauczycielskich wpływające z celów politycznych. Dotyczyły one osób pochodzenia rosyjskiego i to nie wszystkich, a tylko przybyłych z Cesarstwa.

Tak więc w roku 1886 ukazały się „Przepisy co do przywilejów szczególnych służby cywilnej w odległych miejscowościach oraz w guberniach zachodnich i Królestwa Polskiego”⁴⁹. Aby zwiększyć w Królestwie liczbę nauczycieli Rosjan zastosowano do ich wynagrodzenia prawa dotyczące urzędników na kresach Cesarstwa. W myśl tych praw każdy nauczyciel Rosjanin przechodzący z Cesarstwa na służbę do Królestwa, pobierał po 5 latach 25% dodatku do pensji, po 10 latach 50%, po 15 latach 75%, a po 20 latach podwójną pensję. Nauczycielom tym przyznano ponadto prawa emerytalne znacznie korzystniejsze, niż normalnie obowiązujące w Królestwie Polskim. Zastrzeżono im liczbę 20 lat służby obowiązującą w Cesarstwie do pełnej emerytury oraz wysokość potrąceń emerytalnych — 2% od pobieranej pensji. Natomiast w Królestwie potrącenia wynosiły 6%, a prawa do pełnej emerytury nabywało się po przesłużeniu 35 lat. Ponadto nauczyciele Rosjanie obejmujący posady w Królestwie otrzymywali dodatki na wychowanie dzieci. Każdy z nich miał prawo do takiego dodatku na troje dzieci: od 9 do 13 lat wieku po 100 rb na każde, a od 13 do 17 lat po 150 rb.

Niewątpliwie Warszawa jako duże, rozwijające się i tętniące życiem miasto

⁴¹ K.L., op. cit., s. 53.

⁴² I. Moszczeńska, loc. cit.

⁴³ Dużo informacji na ten temat znajdujemy w artykule *Szkolnictwo w Królestwie Polskim w ubiegłym czterdziestoleciu*, „Przegląd Pedagogiczny” nr 24 z 16 grudnia 1905, s. 325.

⁴⁴ *Zbiór praw* t. II, 1886 półrocze drugie, Warszawa 1888, nr 105, s. 75.

⁴⁵ Tamże t. VI, 1888 półrocze pierwsze (c.d.), Warszawa 1888, nr 96, s. 293 i 295.

⁴⁶ Tamże t. III, Warszawa 1878, nr 96, s. 293 i 295.

⁴⁷ Tamże, s. 133; t. VI, 1888 półrocze pierwsze (c.d.), Warszawa 1888, nr 96, s. 305, 307; por. t. III, 1873, tablica na s. 141 i 143.

⁴⁸ *Zbiór praw* t. III, 1873, s. 135 i tablica na s. 141 i 143; t. IV, 1874 półrocze pierwsze, Warszawa 1879, nr 19, tablica na s. 411 i 413.

⁴⁹ Tamże t. II, 1886 półrocze drugie, Warszawa 1888, nr 122, s. 193.

stanowiła atrakcyjny punkt dla przybyszów z Cesarstwa. Nie sposób jednak prześledzić, ilu ich w charakterze nauczycieli osiedliło się w tym mieście. Nie ulega wątpliwości, że mieli oni poważny wpływ na zmianę oblicza narodowościowego warszawskiej kadry nauczycielskiej, a także na większe jej zróżnicowanie pod względem warunków bytowych.

Już na pierwszy rzut oka dostrzegamy w źródłach⁵⁰ wysoki odsetek nauczycieli dobrze uposażonych w rządowym szkolnictwie średnim. Nierzadko uposażenia nauczycielskie przekraczały 2000 rb rocznie, dochodząc do 3000 rb, lub nawet jeszcze wyżej. Do odcosobnionych wypadków zaliczyć można zarobki przekraczające 4000 rb, głównie na skutek dodatków pięcioletnich. Obok suto zarabiających występowały tacy, których uposażenie nie wystarczało nawet na najędzniejsze utrzymanie samotnej osoby, nie mówiąc już o obciążonej rodziną. Tak np. możemy się doszukać nauczycieli śpiewu lub gimnastyki zarabiających zaledwie 250 rb rocznie, a bywały uposażenia jeszcze niższe. Przeważająca jednak liczba nauczycieli w tym typie szkół zarabiała od 1000 do 2000 rb rocznie, co wystarczało na dostatnie utrzymanie nielicznej rodziny. Dla porównania wzmiankować można, że uposażenie profesora zwyczajnego Uniwersytetu Warszawskiego wynosiło bez dodatków 3000 rb rocznie.

W szkołach elementarnych wynagrodzenie nauczycieli było znacznie niższe⁵¹. W szkołach jednoklasowych męskich nauczyciel zawiadujący szkołą korzystał z bezpłatnego mieszkania i pobierał 400 rb rocznie. Nauczyciel religii otrzymywał wynagrodzenie 75 rb, a nauczyciele rysunków i gimnastyki po 50 rb rocznie. W szkołach dwuklasowych męskich starszy nauczyciel zarabiał 500 rb plus mieszkanie skarbowe; młodszy nauczyciel 450 rb bez mieszkania, prefekt 150 rb, a nauczyciel rysunków tylko 60 rb rocznie. W szkołach elementarnych żeńskich starsza nauczycielka otrzymywała 400 rb, młodsza 360 rb, nauczycielka robót ręcznych 100 rb rocznie (w szkole jednoklasowej 50 rb).

W trzyklasowej szkole miejskiej inspektor Rosjanin z Cesarstwa pobierał ze wszystkimi dodatkami 1080 rb rocznie i korzystał bezpłatnie z mieszkania skarbowego. Jego pensja zasadnicza wynosiła 600 rb rocznie. Jeden z nauczycieli tej szkoły, którego zasadnicza pensja sięgała 550 rb rocznie, dorabiał sobie ubocznymi zajęciami do 1420 rb. Zarobki innego nauczyciela wynosiły łącznie 885 rb rocznie. Natomiast nauczyciel języka niemieckiego w tej szkole zarabiał tylko 360 rb rocznie⁵².

W czteroklasowej szkole miejskiej nauczyciel — inspektor, Rosjanin, obok mieszkania skarbowego pobierał 750 rb rocznie. Nauczyciel religii prawosławnej, który równocześnie uczył w gimnazjum praskim i w szkole realnej zarabiał łącznie 1550 rb. Ksiądz nauczyciel religii rzymsko-katolickiej pobierał 390 rb, a nauczyciel gimnastyki zaledwie 120 rb rocznie⁵³.

O wynagrodzeniach nauczycieli w szkołach rzemieślniczych wiemy bardzo mało. Wyjątek stanowi szkoła im. Konarskiego. W szkole tej nauczyciel inspektor pochodzenia rosyjskiego przybyły z Cesarstwa pobierał zasadniczej pensji 1000 rb rocznie, a razem z dodatkiem za wysługę pięciu lat i lekcje nadliczbowe łącznie 1610 rb rocznie, do czego dochodziło bezpłatne mieszkanie skarbowe. Nauczyciel pobierał w tej szkole uposażenia zasadniczego 790 rb, za lekcje języka polskiego 160 rb, za lekcje w klasie przygotowawczej 120 rb, za nauczanie w szkole handlowej 350 rb, razem 1420 rb rocznie⁵⁴. O uposażeniach nauczycieli w szkołach technicznych nie mamy żadnych informacji źródłowych.

⁵⁰ *Pamiętna książka*, s. 77 i in.

⁵¹ „Przegląd Pedagogiczny” nr 6 z 16 marca 1903, s. 74; „Niwa Polska” nr 38 z 21 września 1901, s. 594; A. Suligowski, op. cit., s. 69.

⁵² *Pamiętna książka*, s. 342 nn.

⁵³ Tamże, s. 340 nn.

⁵⁴ Tamże, s. 332 n.

W szkołach handlowych najniższe uposażenie nauczycielskie wynosiło, według przepisów, 600 rb rocznie przy obowiązkowym wymiarze 12 godzin tygodniowo. Nauczyciel przedmiotów zawodowych obowiązany był tylko do 10 godzin tygodniowo. W sprzyjających warunkach nauczyciel szkoły handlowej mógł po dłuższym okresie czasu dojść do 1500 rb uposażenia zasadniczego⁵⁵. W praktyce nauczyciel z poważnymi kwalifikacjami, zwłaszcza w zakresie przedmiotów handlowych, mógł zarabiać w handlowce 2000 rb, co stanowiło uposażenie dość wysokie⁵⁶. W klasie rysunkowej nauczyciele zarabiali po 900 rb rocznie⁵⁷.

W seminarium nauczycielskim dyrektor pobierał pensji zasadniczej 1200 rb rocznie, a z dodatkami 1740 rb plus bezpłatne mieszkanie. Nauczyciel matematyki zarabiał 1240 rb, zaś nauczyciel śpiewu i muzyki tylko 700 rb rocznie⁵⁸.

Zarobki nauczycieli na pensjach żeńskich nie są nam znane. Wiadomo tylko, że były niewielkie, nieunormowane i zależały od uznania przełożonych pensji. Celem zdobycia dostatecznych środków utrzymania nauczyciele tych szkół zmuszeni byli do szukania innych, dodatkowych zajęć⁵⁹. Nie do pozazdroszczenia przeważnie było położenie nauczycieli, którzy utrzymywali się wyłącznie z udzielania lekcji po domach. Nauczaniem tego rodzaju zajmowało się, jak zaznaczono wyżej, wiele kobiet. Korzystniejsze było położenie nauczycielek stałych. Przeciętna pensja stałej nauczycielki domowej wynosiła około 300 rb, jakkolwiek dostrzegamy tu znaczne wahania, w granicach od 120 rb do 800 rb rocznie. Prócz wynagrodzenia w pieniądzu stałe nauczycielki otrzymywały całkowite utrzymanie włącznie z mieszkaniem, usługą itp. Zarobki nauczycielek dochodzących były różne. Bardzo nieliczne pobierały w wyjątkowych wypadkach 1,5 rb za lekcję. Większość otrzymywała znacznie mniej. Zdarzało się, że za 3 rb miesięcznie nauczycielki udzielały lekcji dzieciom chodząc do nich do domu⁶⁰. Wiele spośród nich nie posiadało żadnych kwalifikacji pedagogicznych, a samo nauczanie traktowało jedynie jako źródło utrzymania. Swą działalność „nauczycielską” osoby takie prowadziły z wielką szkodą dla prawdziwych nauczycieli, którzy częstokroć nadaremnie poszukiwali godzin lekcyjnych⁶¹, i dla osób pobierających lekcje udzielane w sposób niefachowy.

Ryzykowna i mało popłatna była praca w tajnym nauczaniu. Nauczycielki związane z akcją Cecylii Śniegockiej zarabiały 10 do 12 rb miesięcznie za jeden komplet szkolny niższego stopnia, 15 rb za komplet wyższego stopnia. Prowadząc trzy komplety dziennie nauczycielka tajnego nauczania zarobić mogła 30 do 50 rb miesięcznie. Za taką kwotę, gdyby napływała regularnie, można by było skromnie utrzymać się, a nawet wyżyć z nieliczną rodziną. Należy jednak wziąć pod uwagę, że rok szkolny w tym typie nauczania trwał od 1 października do 1 czerwca, a przez miesiące wolne od nauki nauczycielki nie otrzymywały zapłaty. Inspektorki tajnego nauczania, które wizytowały lekcje i udzielały pouczeń nauczycielkom, zarabiały po 40 rb miesięcznie⁶².

Nie ma sposobu określić, nawet w przybliżeniu, średniej wysokości uposażeń poszczególnych grup nauczycieli w Warszawie. Można tylko operować pojęciami

⁵⁵ *Sobranie zakonienij i raspiażenij Prawitelstwa 1896, pierwoje potugodie*, S. Peterburg 1896, nr 70, s. 2563 nn.

⁵⁶ „Kurier Warszawski” nr 155 z 6 czerwca 1905, s. 2.

⁵⁷ *Pamiętna książka*, s. 75 n.

⁵⁸ Tamże, s. 314 n.

⁵⁹ K. Elertowski, op. cit., s. 286.

⁶⁰ I. Moszczeńska, op. cit., s. 39 nn.

⁶¹ Tamże, s. 41.

⁶² H. Ceysingerówna, *Tajne nauczanie w Warszawie*, s. 314; tamże, *Z dziejów tajnej pracy oświatowej w Warszawie*, „Tygodnik Polski” nr 33 z 19 sierpnia 1915, s. 261 i nr 34 z 26 sierpnia 1915, s. 267; tamże, *Tajna szkoła w Warszawie*, s. 17.

dolnej i górnej granicy zarobków, i to z tym zastrzeżeniem, że granice takie trzeba traktować jako orientacyjne. Granice takie przedstawia poniższa tabela:

Tabela 3

Orientacyjne granice zarobków poszczególnych kategorii nauczycieli w skali rocznej

Typ oświaty	od	do
Szkolnictwo średnie ogólnokształcące	około 200 rb	ponad 4000 rb
Szkolnictwo elementarne ogólnokształcące	50 rb.	około 1500 rb
Szkolnictwo handlowe	600 rb	około 3000 rb
Szkolnictwo elementarne tajne	100 rb	400 rb
Oświata domowa (nauczyciele stali)	120 rb	800 rb ⁶³

Wynikałoby stąd, że większość nauczycieli warszawskich mogła żyć dostatnio⁶⁴, a najlepiej sytuowani, mianowicie Rosjanie nie mieli chyba wiele do życzenia⁶⁵. Tylko najniżej uposażeni nauczyciele szkół elementarnych, a także ci, którzy w szkołach średnich uczyli gimnastyki lub śpiewu, mieli słuszne powody do narzekań. Ratować mogły ich tylko dodatkowe zajęcia, własny majątek, lub pomoc rodziny.

Wielu nauczycieli warszawskich, może nawet nieźle zarobkujących w szkołach, próbowało swych sił na polu piśmiennictwa naukowego i literackiego⁶⁶. Antoni Gustaw Bem od 1888 r. aż do śmierci w 1902 r. nauczyciel w szkołach prywatnych w Warszawie, znawca języka polskiego, pisywał utwory literackie. Adam Antoni Kryński od 1871 r. do 1906 r. nauczyciel gimnazjalny w Warszawie napisał liczne prace z zakresu językoznawstwa. Ignacy Radliński, nauczyciel gimnazjalny, filolog, pracował nad historią literatury egipskiej, babilońsko-asyryjskiej, perskiej i hebrajskiej. Karol Appel, nauczyciel języka francuskiego w gimnazjum warszawskim, pisał prace językoznawcze. Ignacy Chrzanowski, nauczyciel domowy w Warszawie, zostawił po sobie prace z zakresu historii literatury polskiej. Józefa Sawicka, nauczycielka języka polskiego na pensjach żeńskich w Warszawie, pisała szkice, obrazki, nowele. Ignacy Dąbrowski, nauczyciel szkół prywatnych w Warszawie, pisał nowele i powieści.

Lista nie kończy się na tych nazwiskach, ale i ona świadczy o zainteresowaniach naukowych i literackich warszawskiego świata nauczycielskiego.

O stylu życia ówczesnych nauczycieli warszawskich źródła nie mówią wprost, łatwo jednak domyślić się, że był on z konieczności dostosowany do dochodów. Dużą rolę odgrywały w nim niewątpliwie rozrywki kulturalne, koncerty, czytanie prasy, życie towarzyskie itp. Miejsc, gdzie można było przyjemnie spędzić czas na pogawędce, a równocześnie zjeść smacznie i napić się, w Warszawie nie brakowało. Duży wpływ na sposób życia poszczególnych nauczycieli miała sytuacja materialna i pozycja społeczna rodziny. Dla wielu z nich stały otworem salony

⁶³ Nie licząc świadczeń w naturze.

⁶⁴ Dostatnie utrzymanie samotnego inteligenta wymagało około 780 rb rocznie, a także rodziny złożonej z czterech osób ze środowiska inteligencji około 2160 rb. Por. E. Dutlinger, *Jeszcze budżety*, „Goniec Handlowy” nr 48, z 30 listopada 1901, s. 381.

⁶⁵ W porównaniu z zarobkami urzędników uposażenia nauczycieli wyglądały znacznie korzystniej. Starsi referenci rządów gubernialnych pobierali rocznie po 750 rb, referend młodszy 600 rb, starsi pomocnicy 400 rb, młodszy 300 rb. Por. S. Koszutski, *Położenie materialne pracowników biurowych*, „Głos” nr 23 z 4 czerwca 1898, s. 541.

⁶⁶ G. Korbut, *Literatura polska od początków do wojny światowej*, t. IV, Warszawa 1931 s. 31 i in.

wykwintnych domów, zwłaszcza że życie salonowe było wówczas w Warszawie bardzo modne⁶⁷.

Zróżnicowanie nauczycieli pod względem narodowości, wykształcenia, pochodzenia społecznego itp. nie sprzyjało ukształtowaniu się jednolitej „subkultury” nauczycielskiego stanu. Łączyły jednak ogół nauczycieli wspólne zainteresowania pedagogiczne i ten sam w ogólnych zarysach charakter zajęcia. Elwertowski pisze o swym ojcu, wiejskim nauczycielu, że był to człowiek pracowity, ciężki swój zawód lubił i o szkołę dbał. Pochłonięty pracą nauczycielską i małym gospodarstwem rolnym, był zawsze zajęty, zwłaszcza że dużo czasu poświęcał na uzupełnienie swoich wiadomości i doskonalenie metod nauczania⁶⁸.

Taka mentalność właściwa była chyba ogromnej większości nauczycieli. Ona też ich łączyła i składała się na swego rodzaju „subkulturę”. Jednakże rozbiły ją wyodrębnione środowiska nauczycielskie, jak np. nauczycieli szkół średnich, elementarnych itd. Odmienny odcień reprezentowali nauczyciele pochodzenia rosyjskiego, zwłaszcza przybyli z Rcsji; zaś na drugim biegunie ci spośród nauczycieli Żydów, którzy rygorystycznie przestrzegali praw wyznania mojżeszowego, zwłaszcza nauczyciele chederów⁶⁹. Duży wpływ na utrzymywanie się obyczajowych odcieni miało prawdopodobnie pochodzenie społeczne poszczególnych osób i całych zespołów. Jednak mimo wszelkie różnice wspólny im wszystkim, jak można sądzić, był ideał pedagoga wysoko ceniącego swój zawód, czującego swą wyższość kulturową, nakładającego sobie i innym pewne rygory w postępowaniu, wyculonego na wszystko, co niesło społeczeństwu oświatę i etykę postępowania.

Sprawy tu poruszane wiążą się nierozłącznie z całokształtem problematyki nauczycielskiej owych czasów i tylko na jego tle mogą być należycie rozumiane. Składają się na nią zagadnienia natury pedagogicznej, prawnej, społeczno-politycznej, gospodarczej itp. Tak więc dopiero naświetlenie kwestii nauczycielskiej od strony wszystkich tych spraw przedstawić nam może pełny jej obraz, co jednak nie jest dla nas w praktyce osiągalne na obecnym etapie badań.

⁶⁷ Przygodny [Z. Wasilewski], *Warszawa współczesna w dwunastu obrazkach*, Lwów 1903, s. 64.

⁶⁸ K. Elwertowski, op. cit., s. 21.

⁶⁹ B. Singer, *Moje Nalewki*, Warszawa 1950, s. 18 i in; por. Odpowiedzi na kwestionariusze: Co na mnie najbardziej w życiu wpłynęło? „Przegląd Pedagogiczny” nr 16 z 16 marca 1955, s. 79 n.